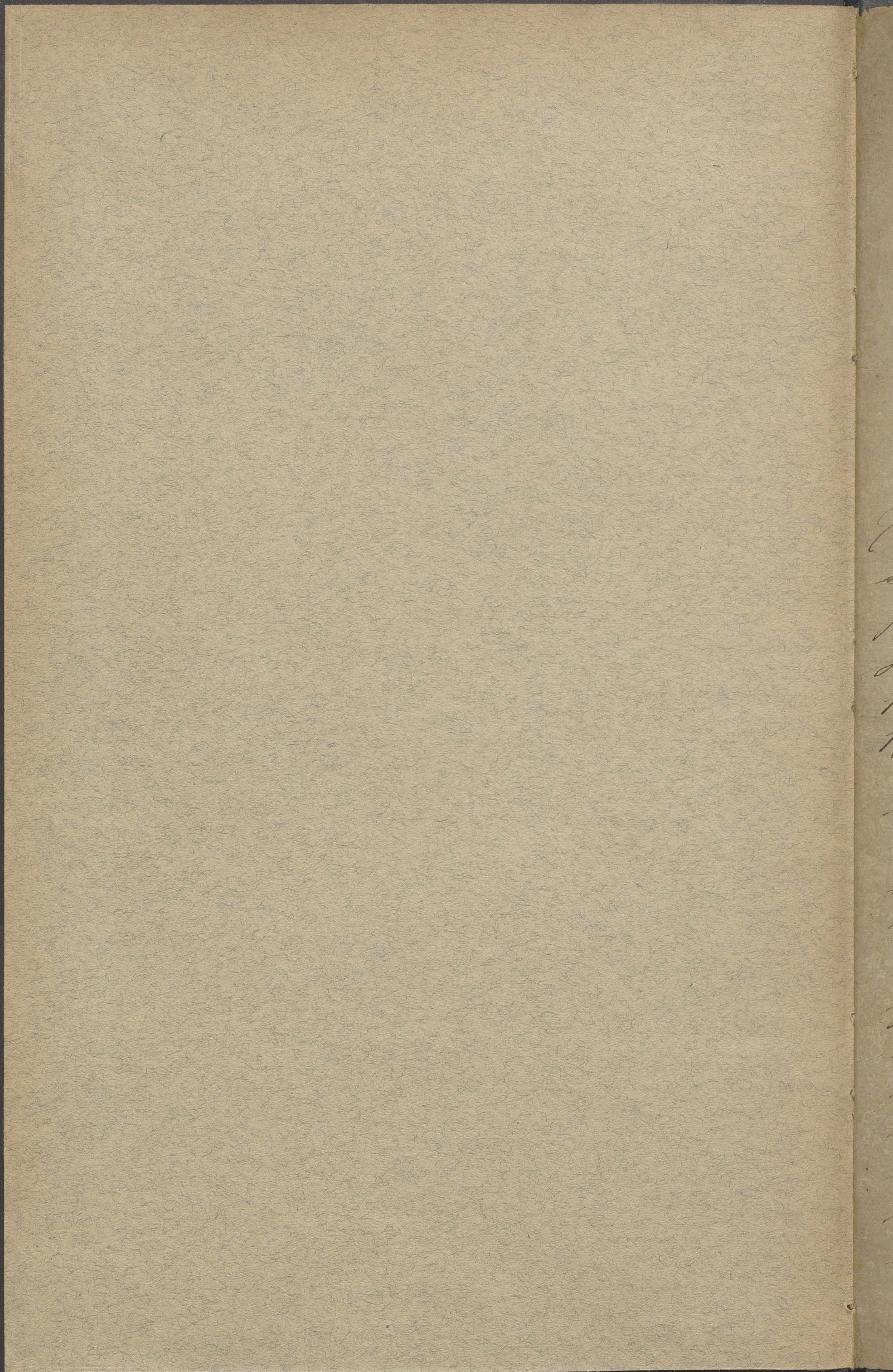


Ze spuścizny po ks. Pawlickim.
Oprawiono w r. 1941.





Słowa

Hrabiego Edwarda Raczyńskiego po złożeniu Hamagium w Królewcu.

Najjaśniejszy Monarcho, Najłaskawszy Królu i Panie!

Wasza Królewska Mość okazałeś wspaniałomyślnie swoją łaskę którą Ci Bóg ku dobru poddanych udzielił, już to w uwolnieniu naszego Arcy-Biskupa, już to w ogólnej amnestyi dla wszystkich, i politycznie wykroczeniu obwinionych. Najwyższe potwierdzenie Landszafty zwiększyło liczbę dobrodziejstw których nasza prowincya w tak krótkim czasie panowania Waszej Królewskiej Mości uzyskała. Przejęci uczuciem najszczerszej wdzięczności składamy tu w naszem jakoteż naszych Współobywateli imieniu najniższe dzięki za te doznane dobrodziejstwa. Wszem pewien że ojcowskiem okiem ku milionom poddanych, nieznasz Wasza Królewska Mość wyższego szczęścia, jak wszystkich z równej miłości w swoje łono zgromadzić, takiem zaś myślom zadość uczynić, także uwzględniające zamiary wypełniać, zdali poddanego najpierwszych a dalej naczelniem wypełniania tychże obowiązków jest mocen ubarwiona prawda.

prawdą: albowiem ten tylko Monarcha zdoła
miłością swą ojcowską uszczęśliwić, których potrzeby
swych poddanych zna, takowe łaskawie wy-
słuchuje i one sumienie rozstrzyga. Wasza
Królewska Mość okazałeś przez dzieła pierwsze
swego panowania w oczach całego świata łaska-
wość i łagodność, która się opiera na prze-
konaniu prawdziwej mocy i siły; — i ta też
to łaskawość oddala od nas wszelkie najsłabsze
i wszelką obawę, kiedy zmuszeni jesteśmy
Waszej Królewskiej Mości skreślić krótki obraz
nieszczęść na które się uskarżamy. Wasza Kró-
lewska Mość znajdziesz naprzeciw tymże środki
najskuteczniejsze. —

Należymy do Narodu, który ani pamięci, ani uczucia
swej dawnej godności nie stracił; cóż może więc
dla nas być boleśniejszego nad tę myśl iż naj-
potężniejsze mocarstwa Europy, którym opa-
trzność losy nasze zdała, zniweczeniu i wytę-
pieniu nas poświęciły. Waszej Królewskiej Mości
wspaniały umysł pała miłością ku temu wszy-
stkiemu co jest pięknem i szlachetnem, Wasza
Królewska Mość uznajesz w powierzonych
sobie narodach poratanie do duchowego i umy-
słowego wykształcenia, i niechciałbyś zapewne
nad ludem niegodnym panować. — Dla tej
więc przyczyny zapewne, Wasza Królewska
Mość nie poczytasz nam tego za złe, jeżeli
jak najpokorniej upraszamy o oddalenie tych
wszystkich nieszczęść, którymi dotąd przyciśnieni
byliśmy.

Waszej

Naszéy Królewskiéy Mości w Bogu spoczywającéy
Ojciec postępował za temiż natchnieniami kró-
lewskiego serca, kiedy w patencie z dnia 15 Maja
1815 r. uroczyście nam zaręczył zachowanie
Ojczyzny, narodowości, religii i przywileiów naszych
Przodków. To samo zaręczenie powtórzył i
Królewski Namiestnik pod złożeniem naszego
Homagium w dniu 3go Sierpnia 1815 r. To zarę-
czenie były podstawą naszéy przysięgi. – Przyrze-
czenie były podstawą naszéy przysięgi. – Przysię-
gliśmy w tém przekonaniu, iż słowo Monarchy
od którego dobro milionów zawisło, jasném
jest jak światło, z konieczne i żadnym złama-
niom i wybiegom nie podlega.

Któżby w tém co nam ofiarowaném było w nagrodę
tego cośmy utracili, co innego był widział jak
szczerą prawdę? Któżby to mógł przewidzieć
co smutna rzeczywistość okazała, i jak na-
dzieje nasze zawiedzionemi zostały w tém wszystkiém,
co się aż do Sejmu o 1837 i aż do niniejszego
momentu z nami działo! —

Raz tylko Wasza Królewska Mość z wy-
razami przyrzeczenia ś. p. Ojca Waszéy
Królewskiéy Mości porównać późniejsze prawa
postanowienia i urządzenia, które zwolna
zniweczyły nasze najdroższe dobra i prawa,
któreśmy jeszcze z ogólnego nieszczęścia wy-
ratowali. Porówna przytém Wasza Królewska
Mość z powierzchownym pozorem jaki na równa
ma głoska, sposób w jaki te od władz na nas
wywieranemi były, a Wasza Królewska Mość
prze-

przekonasz się iż w ważniejszym urządzeniu ziemi naszej rodzinnej, niemożemy uznać ojczyzny, którąby nasze wyższe żądze zaspokoiła i że nie mamy żadnego celu, do którego by nasze lepsze pragnienia dążyć mogły. — Nie przez prawo, lecz przez pierwotne tłumaczenie tegoż ogołoceni jesteśmy z tych wszystkich prerogatyw, które nam zmarły ś. p. Ojciec Waszej Królewskiej Mości tak hojnie udzielił. —

Następujące słowa Królewskie

„I Wy macie Ojczyznę, a z nią takie otrzyma-„liście dowód mego poważania Waszej miłości „ku tyże. Jesteście w prawdzie wcieleni do mego „Królestwa, lecz nie utracicie bynajmniej „Waszej narodowości, język Wasz będzie obok „Niemieckiego w wszystkich publicznych spra-„wach używanym."

Które w najwyższym patencie z dnia 15go Maja 1815 r. są wyrażone pozostały niezatarte w naszych sercach równie jak i zapewnienia które najwyższe rozkazy z dnia 8go Czerwca i 12 Lipca 1815 r. zawierają. —

„Władze publiczna W. X. Poznańskiego „używać będą w przyszłości pieczęci, na której „Królewsko Pruski i W. X. Poznańskiego herb „z napisem Władz w polskim i niemieckim „języku znajdować się będzie. W miejsce „dotychczasowego publicznego herbu i insignii „królewskich ma być używanym królestwa

Pruskie,

„Pruski orzeł, i W. X. Poznańskiem zaś, królestwa
„Pruskie i W. X. Poznańskiego orzeł.
„ Pierwszy Prezydent Najwyższego Sądu Appelacyjnego,
„ jakoteż i Dyrektorowie sądów ziemskich muszą
„ być mianowani. Język polski będzie we wszy-
„ stkich sprawach sądowych zatrzymanym."

Te to są Najłaskawszy Królu i Panie przyrzeczenia i
łaskawe wyrazy, które nam Waszej Królewskiej
Mości Ojciec przy okupacyi prowincyi udzielił,
lecz w przeciągu 25^{cia} lat wszystkie nam dozwolone
prerogatywy z wolna utraciliśmy.

Język polski w skutek rozporządzenia wysokiego
Ministerium z dnia 14^{go} Kwietnia 1832 r. z wszystkich
sądowych, jako też i za sądowych spraw [illegible]
został oddalonym, iż wszystkie rozporządzenia
od nas wydawane bywają w języku niemieckiem,
dla nieznających zaś tego języka bywa przydawane
polskie lecz zwyczajnie zupełnie niedokładne
tłumaczenie, które często i w aktach wcale nie bywa
umieszczonym, i żadnego więc wyższego prawnego
znaczenia nie ma. W okręgach Król. Regencyi
są tylko dwa członki, które nieco po polsku
rozumieją, znajdują się zaś sądy, które prócz
tłumacza tylko Assesora lub Referendaryusza
mają, który ze stronami porozumieć się może.
Nigdzie nie zbywa nam takowych u których
polskie nazwisko zupełną nieznajomość na za-
stąpić. Biedni Wieśniacy niemieckiemi rozpo-
rządzeniami i postanowieniami ukarani są

przy

przymuszeni szukać pomocy tłumacza, na ter-
minach zaś zmuszeni bywają do zezwolenia,
by protokoły w języku polskim nie były prowadzone
treść zaś tychże ogłaszaną im bywa w zupełnie
w niezrozumiałym polskim dyalekcie. —

Półkownik Andrzej Niegolewski oddalonym
został przez Najwyższy sąd Ziemiański w Poznaniu
od bardzo zaszczytnej opieki w swej familii dlatego,
iż żądał aby sprawa w której nierozumiejącej wcale
języka niemieckiego, prowadzoną była w języku
polskim, gdy tymczasem sąd powyższy uznał
go za tyle biegłego w języku niemieckim iż by mógł
w nim interessa prowadzić.

Nawet tyle wystawiona pilność niemiecka nastąpiła
przed systematycznym wytępieniem narodu,
który na swą zgubę jest powzięty, i wziąłby
o losie zgotowanym tyrannii nawiązał, i z
nieuchronną koniecznością tem bardziej się zżywał,
a w końcu i wspomnienie o sobie samym z niego
oddalonym zostało ze szkół Historya Narodu Polskiego.
Przez ś. p. Ojca Waszej Królewskiej Mości nadany
nam tytuł W. X. Poznańskiego bywa we wszystkich
urzędowych korespondencyach zamieniony na
prowincyą Poznańską; Orzeł biały z piersi czarnego
zniknął już na wszystkich szyldach i pieczęciach; —
a poddani Waszej Królewskiej Mości Polacy zamienieni
zostali na mieszkańców rodu polskiego. W Gymnazyach
uczniowie byli nauki w 4ech niższych klassach w języku
polskim. Teraźniejsze Gimnazyum św. Maryi
Magdaleny

Magdaleny przysposobiło w latach 1816–1824 a-
zatem w 8miu latach, w których język polski był nau-
kowym 154 uczniów do uniwersytetów; gdy tymczasem
od powyższego roku w podwójnym czasie za zmianą
rzeczy na Gymnazyum Poznańskiem tylko 145
Abiturientów przygotowanych zostało.

Ponieważ zaś młodzież polska wpierw języka
niemieckiego nauczyć się musi, nim do poznania
innych wiadomości przypuszczoną zostanie,
przeciwnie zaś niemiecki uczeń tego niepotrzebuje
i języka polskiego się nie uczy; dla tej więc przyczy-
ny tém rzadziej utrafiamy na urzędników którzyby
w obydwóch językach byli biegłymi, a nawet i to
jest główną przeszkodą do urządzenia Gymnazium
realnego, w którem język polski do swego prawa
jako język naukowy ma być przywróconym, iż
niemożna znaleźć potrzebnej liczby nauczycieli,
którzyby oba języki posiadali.

Stypendya udzielane młodym urzędnikom przyby-
wającym z obcych prowincyi, dla zachęcenia tychże
do uczenia się języka polskiego, aż do dzisiejszego momen-
tu były zupełnie bezskutecznemi; służyły one
raczej na wsparcie faworytów, z których żaden
tyle się po polsku nie nauczył, aby się mógł nieco
po polsku wyrazić i porozumieć. Daleko uży-
teczniej i korzystniej byłoby gdyby powyższe
stypendya udzielane były młodzieży pol-
skiej dla wykształcenia się w językach, kiedy jako
wiadomo Polak największą łatwość posiada
w nauczeniu się języków.

W katolickich Seminaryach w Poznaniu i Gnieznie przy wykształceniu tych, którzy ludowi polskiemu naukę Chrystusa i słowo Boże opowiadać mają, teologia i inne wiadomości wykładane bywają w języku niemieckim, który przyszłemu kapłanowi i jego powołaniu po większej części zupełnie nie jest potrzebnym, gdy tymczasem język Polski, jest nieuchronnie koniecznym.

Wybór Radzców Ziemskich i Właścicieli dóbr tutejszej prowincyi dotychczas jeszcze do skutku nie przyszedł, i po pensyonowaniu, którzy przy okupacyi prowincyi rzędy te piastowali i tutejszemi rodakami byli, Dziś zaledwie 3ch lub 4ch Radzców Ziemiańskich jest, którzyby w języku polskim byli biegłymi. — Waszej Królewskiej Mości niepotrzebujemy dopiero opisywać, bo sam to w swem wspaniałem sercu jak najlepiej czujesz, iż takie wygnanie narodowości jest najboleśniejszem poniżeniem i że dobra których bronimy są prawdziwe dobra moralne, które wyżej cenimy, aniżeli wszystkie materyalne korzyści, przez które za stratę pierwszych wynagrodzonemi i nieczynnemi być mamy. Waszej Królewskiej Mości poddani Polacy nie są jeszcze tak barbarzyni, nie są jeszcze tak pogrążeni w materyalnych widokach, i przez swe położenie nie zupełnie tak dalece zdemoralizowani, żeby za takie wynagrodzenia mieli o swej świetniejszej Historyi zapomnieć. —

W

Uznawamy z wdzięcznością udzielane nam Dobro-
dziejstwa, lecz nie przeceniamy ich, rozróżniamy
bardzo dobrze to co jest dziełem mądrego i spra-
wiedliwego prawodawstwa i rządu od tego, czego
nam róg obfitości i położenie krajowe udzielił, lecz
dla tej samej przyczyny musieliśmy rozmaite
uciemiężenia i wzgardy ponosić, abyśmy większych
rzeczy bronić mogli. —

O jednej tylko rzeczy tu wspomnę która z po-
wyższem bezpośrednio jest połączona, iż nie
tylko nasza narodowość i nasz język zniszcze-
niu jest poddanym, lecz nawet i nasze dobra,
aby ród nasz tém prędzej zniknął z ziemi Ojców
naszych. Zabiegi zgermanizowania prowincyi
naszej rozciągają się aż do podziału dominiów
i dóbr, przez rząd nabytych, które korzystnie
rozdzielone bywają pomiędzy mieszkańców z
innej prowincyi, z wykluczeniem rodowitych
Polaków.

To wszystko dzieje się wskutek rozporządzenia
wysokiego Ministerium z dnia 28go Listopada 1836,
w którem jest wyrażonem aby takowe Dobra
bez publicznej licytacyi przez submissyą w ogóle
przedawane były cudzoziemcom nie zaś rodakom.
Cóż tako w postępowaniu całego narodu wy-
wołało, cóż serce Monarchy którego Historya
już przydomkiem sprawiedliwości zaszczyciła,
od

od swych poddanych odstręczyło jeżeli nie systematyczne podszeptywanie ludzi, którzy niepomni na wielkość swego powołania, pomiędzy Królem i poddanymi stanęli, że wszelkich miar starają się przez fałszywe rapporta rodaków W. X. Poznańskiego w podejrzenie podać, aby siebie uczynić niezbędnie potrzebnymi. Z jakiegoż pióra wypływające wszystkie artykuły w niemieckich pismach naprzeciw naszej prowincyi? Ileż kłamstwa i oszczerstwa nie zawierają one? — Nawet gazeta Państwa w liczbie 205, 6, i 7 z. r. b. zajmuje w artykule o Departamencie Poznańskim podczas 25ºº-letniej okkupacyi o rzeczy które tylko z pióra urzędnika pracującego w biorze wyższych Władz wypłynąć mogły, i który w swém zabezpieczeniu swą namiętność oszczerstwem całego narodu nasycić pragnie. Wasza Królewska Mość nad takie rzeczy wzniesiony potrafisz zamienioną prawdę rozeznać i wykonać na naszą godło swego dostojnego Królewskiego Domu „każdemu swoje", i udzieli nam łaskawie tego wszystkiego co nam się podług ludzkiego prawa należy.

